

PAWŁOWO KOŚCIELNE

Zanim powstało Pawłowo zapewne znacznie dawniej żyli tu ludzie. „Zapewne”, albowiem jest przekaz – nie potwierdzony naukowymi badaniami – iż natrafiono na cmentarzysko, może z okresu wpływów rzymskich (pierwsze wieki naszej ery). Przypuszcza się, że już w XIV w. nasza miejscowość należała do Bolesćiców z Dzierzgowa, jako element ich rozległych dóbr. Najstarszy jednak odnaleziony zapis pochodzi z roku 1419 r., kiedy to Mikołaj Nagórka (herbu Bolesta vel Jastrzębiec) pisał się z Pawłowa. Był on synem Pawła, a posiadał w okolicy rozległe ziemie i był, jak się zdaje, sędzią łomżyńskim. Nazwa wsi od imienia Paweł, może właśnie ojca Mikołaja. Nie ustalono jednoznacznie czy ten Paweł był tożsamy z notowanym w latach 1381 - 1386 podkomorzym warszawskim. W roku 1426 książę dał 10 włók lasu Smoleń w rejonie Borkowa, Zberozia i Pawłowa Mikołajowi Nagórcce, ale i 5 włók tego lasu (rejon Pawłowo-Borkowo) Marcinowi z Nossowa. Ten drugi sprzedaje swój las w latach 1429 - 1431. Mikołaj Nagórka, już sędzia ciechanowski, otrzymał od księcia też duże części lasu Smoleń – 30 włók między Kosmowem a Rzęgnowem. Na dokładkę książę sprzedał mu 2 włóki i 6 mórg między Pawłowem a Borkowem. W sumie Mikołaj Nagórka posiadał wielki obszar, mający duży potencjał osadniczy, a w końcowym efekcie dochodowy. Dziedzic, jako sędzia ciechanowski, doprowadził do erygowania w 1456 r. parafii w Pawłowie, wykrojonej z parafii Grudusk i Dzierzgowo. Nie miała ona wielu wsi – samo Pawłowo, Nowe Pawłowo (Pawłówek), Kosmowo, Rzęgnowo, a więc dziesięciny nie mogły być duże i plebanowi właściciel nadał dwie włóki. Bardzo interesujące, że parafia erygowana została pod wezwaniem Świętego Antoniego (Padewskiego), bodaj czy nie najwcześniejsze w Polsce takie wezwanie. Szybko musiał powstać kościół – najpierw drewniany z murowaną zakrystią, a też zabudowa plebańska. Mikołaj Nagórka wyraźnie więc tworzył z Pawłowa ośrodek swych dóbr; zaczął się też pisać z tej wsi. Niewątpliwie stworzył tu jakiś rodzaj rezydencji, pierwotnie prawdopodobnie drewniany dwór; nie ma poszlak by coś okazalszego. Przecież, z racji pełnionych funkcji (od 1457 r. kasztelan ciechanowski, a od roku 1464 warszawski) nie mógł przebywać tu stale, a w dodatku miał spory majątek w samym Ciechanowie. Na dobra pawłowskie otrzymał od księcia prawo niemieckie. Mikołaj Nagórka zmarł do 1477 r. i majątek przypadł jego licznemu potomstwu. Od roku 1484 właścicielem Pawłowa miał być Pomścibor Dzierzgowski, syn Mikołaja Nagórki, z czasem kasztelan ciechanowski. Nie wiadomo kiedy dokonano formalnego podziału dóbr między spadkobierców, ale dopiero w 1495 r. stwierdzono, iż Pomścibor jest dziedzicem Pawłowa z racji działów. Zmarł do roku 1521, a dobra objął syn Jan - piszący się też „z Pawłowa”. Zrobił on szaloną karierę zostając wojewodą mazowieckim i vicesgerentem – namiestnikiem króla na inkorporowane do Korony Mazowsze. W dodatku brat Jana – Mikołaj – wybrał karierę duchownego i, w końcu, stał się arcybiskupem gnieźnieńskim, faktycznie drugą osobą po królu. Siłą rzeczy obaj potentaci nie mogli zajmować się Pawłowem, ale o nim nie zapominali i około 1538 r. powstał murowany (obecny) kościół, dostawiony do wcześniejszej zakrystii. Kościół ten, w kontekście całej grupy jemu podobnych, godny jest oddzielnego opracowania, którego efekty mogą być bardzo istotne dla zobrazowania kultury Mazowsza okresu likwidacji księstwa i włączenia go do Korony. Wojewoda Jan zmarł w roku 1544 i Pawłowo przypadło jednemu synowi Feliksowi Auctusowi Zbożnemu, wojskiemu plockiemu, z czasem awansującemu do godności kasztelana sochaczewskiego, a więc senatora. W roku 1567 Pawłowo miało 13,5 włóki pól z 6 ogrodnikami, a był także kowal i stelmach.

Włók plebana nie liczono. Niestety, Feliks umierając w 1571 r. zostawił tylko córkę Barbarę, zamężną za Stanisławem Maciejowskim herbu Ciołek, starostą zawichojskim i sandomierskim oraz marszałkiem nadwornym koronnym. Po śmierci Feliksa Dzierzgowskiego wykonano w Krakowie wyjątkowo nietypowy, niemal unikalny, nagrobek – z trzema leżącymi postaciami – umieszczając go w specjalnie przygotowanej niszy wewnątrz kościoła, na wprost bocznego wejścia. Nagrobek podczas wojen został bardzo uszkodzony i po 1990 r. dokonano, bardzo ryzykownej, próby odtworzenia stanu pierwotnego. Linia Dzierzgowskich na Pawłowie wygasła. Jak się wydaje dobra Pawłowo częściami sprzedawano lub wdzierżawiano; nie natrafiono na przekazy by przechodziły do rąk dalszej rodziny czy choćby kuzynów. W początkach XVII w. Pawłowo należeć miało do Baranowskich (herbu Jastrzębiec?). Może do Jana, mającego w 1617 r. dzierżawę przasnyską, później kasztelana małogoskiego (zmarł w 1643 r.). Wykaz pogłównego z 1663 r. podał jako władającego Jana Poniatowskiego, żonatego, mającego 10 sług (plebejów) oraz 60 poddanych. Jest o tyle dziwne, że równocześnie Jan Poniatowski wykazany został w sąsiednim Kosmowie, także z żoną. O ile to nie omyłki, to albo żonę dwukrotnie opodatkowano, albo jednocześnie było w sąsiedztwie dwóch Janów Poniatowskich. Także w 1674 r. jako władającego w omawianej miejscowości podano wielmożnego Jana Poniatowskiego, z żoną, dysponującego sługą szlachcicem (rządcą?), sześcioma sługami plebejskimi i 30 poddanymi. Około roku 1700 właścicielem był ponoć Józef Miecznikowski, którego córka wyszła w 1713 r. za Felicjana Dziedzickiego – tu niepewność albowiem może to Franciszek? Różne przekazy. Przed połową XVIII w. zjawiał się w Pawłowie Andrzej Nosarzewski herbu Dołęga, syn Tomasza mającego wcześniej pobliskie Kosmowo. Tu urodził się w 1758 r. syn Andrzeja Nosarzewskiego – Antoni. Wydaje się, że Pawłowo było już własnościowo podzielone – tu bowiem około 1760 r. urodziła się Joanna Duczyńska (córka Andrzeja). Z roku 1767 pochodzi nieco zagadkowa informacja, że Jakub Kuczarski (osoba skądinąd nieznana) odstąpił bratu przyrodniemu Franciszkowi Dziedzickiemu, chyba część, Pawłowa. Z kolei w 1778 r. Michał Dziedzicki – syn wyżej wspomnianego Felicjana/Franciszka – oddał część bratu Kazimierzowi. Wszystko to rodziny nie będące drobną szlachtą, a więc naszej miejscowości nie rozdrabniano przestrzennie. Mniemać można, że jedni mieli część ziemi z ośrodkiem dworskim, a drudzy tylko część ziemi bez folwarku, podlegającą innemu ośrodkowi. Nie ma żadnego śladu czy przekazu by w Pawłowie istniał inny folwark poza rejonem dzisiejszego dworu. Dodać warto, że uznano na podstawie datowania najstarszych drzew, iż w drugiej połowie XVIII w. tworzono park dworski. Zapewne w tym okresie, lub nieco później, wzniesiono murowaną (istniejącą) przydrożną kapliczkę. Bardzo hipotetycznie można przyjmować, że także w drugiej połowie XVIII w. dokonano pewnej barokizacji kościoła, w tym zmiany kształtu okien i wybicia dodatkowych od północy. Jak to często bywało dziedzice sami nie gospodarzyli zdając się na dzierżawców czy rządców. Tak też w Pawłowie – w 1792 r. „władał” (dzierżawił?) częścią Jan Kijewski herb Świerczek, komornik ziemski ciechanowski. Nieco później, około roku 1800 notowano tu Szymona Stanisława Kossakowskiego herbu Ślepowron, męża wspomnianej wyżej Joanny Duczyńskiej. Wtedy Pawłowo było już zagarnięte przez Prusaków, którzy wykonali mapę, na której nasza wieś uwidoczniła została jako średniej wielkości, o zabudowie zamykającej się w obrysie prostokąta, wydłużonego po linii północ - południe; niewielka część zaznaczona przy południowym brzegu Węgierki. Na początku XIX w. właścicielem „połowy” Pawłowa miał być Dziedzicki, ale wymieniano także Szymona Kossakowskiego. Od około 1805 r.

właścicielem części stał się Maciej vel Mateusz Dziedzicki, syn Franciszka, wnuk wyżej wymienionego Michała. W latach Księstwa Warszawskiego Pawłowo zaliczone było do gminy Jastrzębiec, a jako władających tu wymieniono Dziedzickiego i Kossakowskiego. W tym też czasie pracował „nauczyciel kościelny” – funkcjonowała szkołka parafialna. Przekaz z 1817 r. doniósł, iż Pawłowo miało 21 dymów i 144 mieszkańców, a jako władających wykazano Macieja Dziedzickiego i Antoniego Nosarzewskiego – tego główny majątek to Szulmierz. O Kossakowskich nie wspomniano. Dopiero z lat Królestwa Polskiego mamy informacje o szynkarzu, kowalu, młynarzu, stelmachu, cieśli, leśniku i owczarzach. Nie znaczy to, że nie było ich wcześniej, zwłaszcza karczmarza i kowala. Ogólnokrajowa wielka epidemia cholery lat 1830/31 w Pawłowie (i parafii) relatywnie mniej, co niezwykle, się zaznaczyła. Po Powstaniu Listopadowym część Kossakowskich została skonfiskowana, albowiem syn Szymona – Piotr – porucznik Wojska Polskiego wyemigrował do Francji. Tę może część dzierżawił (rok 1834) Walenty Rybiewski vel Rybiński. Reszta Kossakowskich przesiedliła się do Ciechanowa gdzie zięć Szymona (Józef Manikowski) był burmistrzem. Mapa z lat około 1830 - 1840 ukazywała taki sam kształt wsi jak wcześniej, tylko większy był obszar zagospodarowania na południe od Węgierki. Wyraźnie zaznaczono obszar folwarku – rejon dzisiejszego dworu. W listopadzie 1835 r. zmarł tu właściciel części – Maciej (vel Mateusz) Dziedzicki, zostawiając po sobie kilkoro dzieci. Trzy lata później swoją część Antoni Nosarzewski oddał w dzierżawę córce Antoninie, zamężnej za Józefem Jabłonowskim herbu Grzymała. Dzierżawa miała trwać do 1844 r., ale Antoni już w roku 1839 zmarł; sprawa spadku zakończyła się dopiero cztery lata później. W tym czasie w Pawłowie pracowali też stolarz i szewc. Pojawiły się znaczne problemy z prowadzeniem parafii. Przez cały rok 1843 funkcje tutejszego proboszcza pełnił pleban z Węgry, a gdy w końcu komendarzem został Jan Pszczółkowski, to zmarł już w marcu następnego roku. Po nim komendarzem był Jan Biedrzycki, na wiosnę 1847 r. jednak czasowo był tu ksiądz Miłoszewski, a od czerwca jako komendarz pojawia się Tomasz Krępski. Tu wyjaśnienie – władze carskie (forma represji) często nie zgadzały się na formalne powoływanie proboszczów i biskup, dla utrzymania opieki duchowej, musiał wyznaczać komendarzy. Dziś powiedzielibyśmy „pełniących obowiązki”. W 1844 r. w Pawłowie notowano cieślę Jan Petrykowskiego. Też w tym roku, jako dzierżawców „połowy” naszej miejscowości, wymieniano braci Walentego i Aleksandra Gadomskich, przy czym ten drugi – z niewiadomego powodu bywał nazywany „Gadomski lub Kołakowski”. Wydaje się, że dzierżawa tyczyła części Nosarzewskich. W 1846 r. pojawia się ogrodnik, ale nie wiadomo czy tylko uprawiał np. kapustę, czy zajmował się parkiem. Dwa lata później w parafii miała miejsce nadzwyczajna śmiertelność, najpewniej któraś z lokalnych epidemii. W 1850 r. notowano drugiego cieślę, a po dwóch latach nowość – działą w Pawłowie strycharz Karol Jetzenleychter, a wkrótce potem także, chyba tegoż brat, Gotard. Uruchomiono więc cegielnię, co musiało wiązać się z jakimiś inwestycjami – może budowano dwór czy obiekty folwarku? Stale występowały problemy z prowadzeniem tutejszej parafii – od lata 1853 r. komendarzem stał się Walenty Jaśkiewicz, po nim Józef Szelkowski, a od lata 1858 r. Szymon Trzeciński, którego jesienią 1864 r. zastąpił Stanisław Miłoszewski. Zwykle administratorzy parafii, zwłaszcza wiejskich, dłużej trwali w danym miejscu. Parafia była mała, ale czy tylko to stanowiło przyczynę tak częstych rotacji? Dopiero z roku 1854, co dość dziwne, pochodzi informacja o tutejszym karczmarzu. Pojawiła się straszna epidemia – w skali parafii w 1854 r. na 34 urodziny odnotowano 64 zgony, a w 1855 r. na 27 urodzin aż 87 zejść. Bodaj czy nie

była to najbardziej śmiertelna epidemia w mazowieckich wsiach XIX w. Życie jednak toczyło się dalej – w 1861 r. działało w Pawłowie dwóch ogrodników, a to sugeruje prowadzenie prac przy parku dworskim. Rok później w Warszawie zmarł Szymon Dziedzicki (syn Macieja - Mateusza), rosyjski senator i tajny radca, określony jako właściciel Pawłowa, ale tak naprawdę tutejszym majątkiem rządził jego brat Telesfor, dawny prezes Trybunału Cywilnego Guberni Warszawskiej i rzeczywisty radca stanu. Niechybnie za jego przyczyną, poza ogrodnikami, pojawił się i sadowy. Bardzo silnie zaznaczyło się w Pawłowie Powstanie Styczniowe. Otóż Telesfor Dziedzicki odmówił pomocy powstańcom, a przy tym usiłował zawiadomić carskie władze, co było zdradą. W tej sytuacji powstańczy sąd wojenny pod przewodnictwem Kolbego skazał go na śmierć i Telesfora rozstrzelano 13 lutego 1863 r. Był on kawalerem i majątek przejął brat, Antoni Wincenty, dawny sędzia kryminalny i powstaniec roku 1831. Jak się zdaje, będąc w podeszłym wieku, zdał się na dzierżawcę – Franciszka Duczyńskińskiego (przybysz z ziemi dobrzyńskiej), przy czym dobrami zarządzać miał Paweł Brzeski. Majątek podległ uwłaszczeniu i wydzielono 46 osad na 196,146 mórg (niemal 110 ha). Z czasem musiało to owocować nowymi budynkami. Może to także zachęciło do osiedlenia się w Pawłowie murarza Ferdynanda Stolla vel Sztola, ewangelika. Nie zmieniała się sytuacja w administrowaniu parafią – częste zmiany. Od jesieni 1867 r. komendantem został Antoni Pawłowski, zmarły w listopadzie 1873 r. i nastąpił po nim Roch Skrobecki, wkrótce zmieniony przez Ludwika Stangrodzkiego. Pięć lat później przybył Leander Stupnicki, ale tylko na kilka miesięcy, gdyż parafię powierzono w marcu 1879 r. Pawłowi Ostaszewskiemu. Nie na długo, albowiem duchowny ten zmarł już w październiku i musiano sprowadzić (na dwa miesiące) Rocha Skrobeckiego. Od stycznia 1880 r. nastał Stanisław Boczkowski. Bardzo trudno byłoby znaleźć parafię z tak często zmienianymi administratorami. W związku z egzekwowaniem przepisów musiano założyć cmentarz parafialny poza obszarem zabudowy – w Pawłowie dokonano tego dopiero około roku 1870. Dotychczasowy cmentarz przykościelny przekształcał się w teren zielony. Mapa, powstała około 1870 - 1880 r., ukazała naszą miejscowość jako przestrzennie rozproszoną. Grupa zabudowy nieco na zachód i południowy zachód od kościoła; już istniał dzisiejszy cmentarz. Druga część zabudowy ciągnęła się przy południowym brzegu Węgierki, a na wschód od niej rozległy obszar z licznymi obiektami, opisany jako ośrodek majątku. Nieco na wschód od tego obszaru mostek na Węgierce i przy nim nieduży staw. W sporej odległości na wschód od kościoła zaznaczono cegielnię. Podano też, że w Pawłowie Kościelnym było 16 domów. Z roku 1871 mamy przekaz o obecności w Pawłowie dwóch murarzy, lecz nie jest pewne, czy dotyczyło to naszego Pawłowa. Na pewno jednak tu był (1873 r.) wędrowny cieśla Ludwik Sieracki vel Sieradzki. Latem 1874 r., może w wyniku jakiejś lokalnej epidemii, zmarł właściciel dóbr Antoni Wincenty Dziedzicki i pisano, iż jego następcą został Antoni Myszkowski, co raczej stanowiło uproszczenie. Myszkowski bowiem za żonę miał Felicję (Felikę Marię) Dziedzicką, córkę zmarłego, faktyczną dziedziczkę majątku. Także w roku 1874 w miejscowości działał stelmach; kowal pracował już wcześniej, a trzy lata później notowano jeszcze rymarza. Po pomiarach w 1878 r. stwierdzono, że dobra Pawłowo Kościelne (w nich tutejszy folwark, osada Kosmówka, grunty we wsiach Pawłowo Kościelne i Pawłowo Nowe) obejmowały 973 morgi – około 545 ha – w tym 550 mórg gruntów ornych i ogrodów, 65 mórg łąk, 68 mórg pastwisk, 262 morgi lasu i 29 mórg nieużytków. Ciekawe, że las nie był jeszcze „urządzony”, to jest nie prowadzono w nim właściwej gospodarki. Na zabudowę dóbr składały się cztery budynki murowane (w tym najpewniej dzisiejszy dwór) i 18 drewnianych.

Wtedy w samej wsi wydzielonych było 27 osad na 42 morgach. Nie wiadomo na jakiej podstawie prasa w 1880 r. donosiła, że lasy majątku zajmują 304 morgi. W tym roku (a był i później) pojawił się w naszej wsi murarz Jan Sztol, może syn wyżej wspomnianego Ferdynanda. W następnym roku urzędowo wykazano tu 19 gospodarzy i 23 rodzin bez gospodarstw – łącznie 227 mieszkańców. Wtedy był w Pawłowie felczer – co dość niezwykle wtedy na wsi – Adam Ludwiczak, notowany tu jeszcze pięć lat później. Najbardziej zdumiewające jest to, że w 1890 r. pisano o nim jako o robotniku. Mapa z roku około 1885 (rejestrowała 19 domów) ukazuje ówczesne rozplanowanie miejscowości. Na północ od Węgierki trzy luźne grupy zabudowań – przy kościele (chyba plebana), na zachód od niego i na południowy zachód, bliżej rzeczki. Na południe od Węgierki, blisko niej, zwarta zabudowa po linii wschód - zachód, a na wschód od tej zabudowy rozległy obszar dworski. Tu dwór (jak obecnie) z niewielkim terenem zielonym przed frontem, a na północ od niego tarasowo rozmieszczona zieleń (park? sad?), schodząca ku rzeczce. Od wschodu dworu rozległa zieleń (park?) ze stawami w dolinie Węgierki. Na południe od dworu rozległy prostokątny dziedziniec niemal całkowicie okolony budynkami, tu przerwa – na osi fasady dworu – od której prosta długa aleja do lasu. Wydany w 1886 r. słownik powtarzał tylko liczby sprzed pięciu lat. Więcej danych przyniósł urzędowy opis powiatu z roku 1889 – Pawłowo Kościelne wymieniono jako wieś włościańską z folwarkiem (w gminie Dzierzgowo); istniało 13 gospodarstw i były 23 rodziny bez gospodarstw, nadal 227 stałych mieszkańców (w tym dwóch w wojsku i 13 Żydów). Zabudowa to 17 domów i 44 budynki gospodarcze, kuźnia i karczma zwana Zdrójka. Rok później kolejny raz notowano w parafii znaczną śmiertelność. Od 1891 r. pisano o kolejnym osiadłym tu murarzu – Kazimierzu Zalewskim, a od 1892 o pewnej nowości jaką był sklepikarz. Dwa lata później notowano Szczepana Artkie, ale niewyraźna pisownia nie pozwalała na odróżnienie czy chodziło o murarza, czy o malarza. Za to w roku 1897 już na pewno byli murarze – Wincenty Patoka i Leonard Sztol. Na ten okres – przełom XIX i XX w. – przypadają prace przy przekomponowaniu parku i ogrodu na ogólnej powierzchni około 7 ha. Z zadziwiającą konsekwencją często zmieniano administrujących tutejszą parafią. Po, stosunkowo długo pracującym, Stanisławie Boczkowskim od lata 1893 r. nastąpił inny, by już w 1897 ustąpić miejsca Konstantemu Brzósce (o ile dobrze odczytano nazwisko), którego tylko w końcu 1898 r. zastępował Ludwik Soliński (Solnicki?). Zaledwie przez rok 1899 administrował parafią Stanisław Gogolewski, gdyż od początku 1900 r. pojawił się Józef Orłowski. Już w 1903 r. działał Wojciech Bugajczyk, a od marca 1906 Franciszek Kukuła. Niezbyt pewny przekaz informował, że około roku 1900 majątek był własnością niejakiego Skarbka, który dokonał częściowej parcelacji. Jeśli tak było, to powstawały nowe budynki i logiczną konsekwencją stało się pojawienie w Pawłowie (1901 r.) dwóch cieśli – Jana i Franciszka Kozłowskich oraz murarza Błażeja Burzyńskiego. Być może oni zaangażowani zostali do remontu kościoła przeprowadzonego w 1903 r. W tym czasie majątek należał do Wacława Życkiego; także pięć lat później. W związku z rewolucyjnymi nastrojami i wykorzystując pewien kryzys w polityce wewnętrznej caratu w 1906 r. powstało w naszej miejscowości koło Polskiej Macierzy Szkolnej, mającej za zadanie edukowanie w języku polskim. Ważne to, bo nie tylko dzieci, ale i znaczna część dorosłych była analfabetami. Od 1914 r. majątek stał się własnością Władysława Smólskiego – czasem pisanego jako Smulski. Nie był to szczęśliwy nabytek, gdyż w sierpniu 1914 wybuchła Wielka Wojna i przez te tereny przetaczał się front. W lutym 1915 r. Pawłowo zajęła niemiecka 3. Dywizja Piechoty, ale po

paru dniach Rosjanie odzyskali miejscowość. Do ponownego ataku (Dywizja Wernitza) dochodzi tu już 10 marca, ale znów Niemcy zostali odrzuceni. Najgorzej w lipcu 1915 r., kiedy to nastąpiła generalna ofensywa wojsk niemieckich – na broniącą się w Pawłowie część 11. Syberyjskiej Dywizji Strzelców (oddziały 42. pułku strzelców) spadła wielka nawała ogniowa, a następnie atak 1. Rezerwowej Dywizji Gwardii. Opór Rosjan był zażarty, szczególnie w walkach o cmentarz, ale nie mieli szans. Tak jak i sama miejscowość – wynik był taki, że wieś zniszczona została całkowicie, też plebania i zabudowa plebańska, a folwark w 62%. Bardzo ucierpiał zabytkowy kościół i właściwie ocalały tylko gołe mury, i to nie w całości; skrajna ruina. W bitwie zginęło wielu żołnierzy i ponoć wykonano cmentarz dla ich pochowania, ale został zniesiony w latach międzywojennych, a poległych miano przenieść na cmentarz w Chojnowie. Odbudowa Pawłowa przedłużała się, a między innymi w 1919 r. zbudowano murowaną plebańnię, w nieco przebrzmiałej formie architektonicznej. Jeszcze w roku 1921 odtwarzanie strat nie zostało ukończone. Wykonany w tym roku spis wykazał, że w Pawłowie Kościelnym wieś miała 22 domy i 4 inne budynki służące jako mieszkalne, w nich 153 mieszkańców. Oddzielnie liczony folwark posiadał trzy domy z 59 mieszkańcami. Oddzielnie też potraktowano zabudowę kolonijną, nazywając ją Pawłowo Parcele. Doliczono się tu 10 domów i trzech budynków wykorzystywanych na cele mieszkalne; żyło tu 89 osób. W tym samym roku Okręgowy Urząd Ziemski prowadził akcję parcelacyjną fragmentów majątku, zwieńczoną trzy lata później pomiarami. Parafia była mała, a zniszczenia wielkie i padł pomysł, by tutejszą parafię zlikwidować. Nie zrealizowano zamysłu wobec oporu lokalnej społeczności, a zwłaszcza wysiłkom Marii Czosnowskiej z Rzęgnowa. Kościół w zasadzie odbudowano do 1922 r., ale w pełni ukończono cztery lata później. Prace projektował Stefan Szyller, który przywrócił pierwotny wygląd architektoniczny w tak doskonały sposób, że dziś powinno to być wzorcem dla obecnych konserwatorów, a po prawdzie tylko urzędników od zabytków. Też wedle projektu Szyllera zbudowano w sąsiedztwie drewnianą, bardzo interesującą architektonicznie, dzwonnice. W 1928 r. w Pawłowie istniała kuźnia i pracował, wspomniany już, murarz Kazimierz Zalewski. Wtedy jeszcze właścicielem majątku był Władysław Smólski, posiadający 310 ha. Niestety, popadł w wielkie kłopoty finansowe i w roku 1930 majątek ten został przejęty przez bank i poddany parcelacji (określonej jako „prywatna”), co sprzyjało powstaniu Kolonii Pawłowo Kościelne. W dworze umieszczono szkołę. Niewiele późniejsza mapa już oczywiście nie rejestruje folwarku, a za wieś Pawłowo Kościelne uznaje zabudowę na północ od Węgierki, mającą 18 domów w dość luźnym układzie w rejonie kościoła. Po 1939 r. Niemcy nazwali naszą wieś Kirchliche Paulau. Ponoć z tego Pawłowa okupant wysiedlił we wrześniu 1940 r. do Generalnej Guberni 20 rodzin (128 osób) – wiązać się to miało z tworzeniem olbrzymiego poligonu wojskowego między Mławą a Przasnyszem. Inny przekaz informował, że wysiedlonych (w ciągu 1942 r.) było aż 172 – może łącznie z koloniami? W pustej wsi zabytkowy kościół Niemcy przeznaczyli na magazyn, a w dworze ulokował się oddział wartowniczy. Podczas wojny zniszczono szyllerowską dzwonnice przy kościele. Już w roku 1945 remontowano kościół po wojennych dewastacjach, a rok później przeprowadzono scalenie gruntów wsi. W 1951 r. pozostałość dawnego folwarku wykorzystano na cele spółdzielni produkcyjnej. Około roku 1960 na północ od Węgierki istniała ciasna zabudowa, a na południe tylko kilka zagrod. Istniał dwór (tu szkoła) z przyległym parkiem, na południe od niego jeszcze zabudowa pofolwarczna, a na wschód spory obszar zieleni (park? sad?). W roku 1962 zdecydowano się wpisać kościół do rejestru zabytków. Spis zabytków z 1987 r. wykazał

kościół, dwór oraz drewniane domy – dwa z około 1925 r. i jeden z około 1930 r. Zewidencjonowane były – park (na powierzchni około 1,5 ha), cmentarz grzebalny oraz murowana kapliczka przy drodze do Kosmowa. Około roku 1990 powiększono cmentarz; niestety, później wycięto stare i liczne na nim drzewa, ale założono niewielką mogiłę żołnierzy lat 1914 - 1951. W roku 1996 wpisano do rejestru zabytków zespół dworski, a trzy lata później uznano, że walory zabytkowe ma plebania. Gminna ewidencja zabytków, poza obiektami już wpisanymi do rejestru, ujęła cmentarz grzebalny oraz domy wcześniej już spisane.